**N^er 281.** ROK 1839. PIĄTEK 6 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Ambrożego Bisk.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ludumysł.

# Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopnie ciepła podług Reanmura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27' 7, 133 | — 7, 1 | 6", 97 | Wschodni mocny | Chmury | |
| 5 | 2 | 7, 133 | — 4, 4 | 1, 27 | WPn wschodni mocny | Pochmurno | Snieg |
| | 10 | 7, 869 | — 6, 2 | 1, 03 | " " | " | |

## Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

*Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Grudzień 1839 r.*

Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt . . . . . . . . gr. 8
— tegoż z drobniejszego bydła . — 6
Cielęciny pięknej funt . . . . — 8
Skopowiny pięknej funt . . . . — 7
Słoniny świeżej funt. . . . . . — 13
Wieprzowiny ze skórką i słoniną — 8
— téjże bez skóry . . . . . — 7

Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniej za grosz 1 ma ważyć łutów 7.

Chleba prądnickiego bochen za złoty 1 powinien ważyć funtów 11 łutów 28 ½ a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 2½.

Mąki pszannej przedniéj miarka . . . . . . . . . złp. 1 gr. 3
Mąki żytnéj przedniéj . . — „ — 21
Soli funt płaci się po groszy — „ — 6
Piwa marcowego garniec . . . gr. 10
dubeltowego . . . . . . . — 8
flaszowego garniec . . . . . . — 4
Swiec rurkowych funt . . . . gr. 26
— ciągnionych z knotami z bawełny . . . . . . . . — 24
Mydła dobrego taflowego funt . — 21

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stemplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

## Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 22 *Listopada.* —

Wiadomości z Konstantynepola ciągle są niepewne. Wielu jest niezadowolonych z nowego Hatiszerifu, szczególniej rajachowie, którym się niepodoba, że w rekutowaniu objęci są i poddani chrzesciańscy.

Xiąże Michał serbski w dniu 26 października w towarzystwie swojej matki i ministra skarbu puścił się w drogę do Konstantynepolo przez Rustszuk. Xiąże Miłosz towarzyszył mu aż do Goergewo gdzie przyjęła go deputacya turecka.

Stanowcze porozumienie się z Mehmedem Ali zdaje się być bliskiem. Flotę turecką w Alexandryi opetrzono znacznym zapasem żywności. Vice król zapewne utrzyma się przy wielu swoich żądaniach, tylko okręg Adany i wąwozy Tauru czynią jeszcze trudności.

*— Dnia 27 Listopada. —*

Listy nadeszłe tu wczoraj z Konstantynepola potwierdzają wiedomość o **bliskiem zawarciu pokoju**. (Tym sposobem wszystkie deklamacye dziennika *Temps* i innych gazet paryzkich, poszłyby z dymem). — Xiąże Joinville odjechał do Trapezuntu.—

*— Paryż 17 Listopada. —*

Tak uporczywie zapowiadający pokój dziennik *Temps*, widzi się nakoniec zmuszonym do oświadczenia, że w kwestyi wschodniéj nowa zaszła zmiana: »Donieśliśmy przed kilku dniami, mówi ten dziennik, iż rozmaite listy doniosły nam o zawartym już, albo przynajmniéj wkrótce zawrzeć się mającym traktacie międsy Sultanem i paszą Egiptu. Późniéj otrzymaliśmy z Alexandryi list, który zupełnie stanowczo potwierdził wiadomość, że Mehmed Ali zrzeka się wszelkich pretensyj, chce oddać flotę turecką i broń złożyć, jeśli mu przyrzeczone będzie dziedzictwo Syryi i Egiptu, a jeden z jego synów zostanie gubernatorem Kandyi. To wszystko w chwili, kiedy ten list pisano, było dosłownie prawdziwem, ale nadeszłe dziś z Wiednia listy, i pogłoski, jakie biegają względem nadeszłych do ministerstwa spraw zagranicznych depeszy zdają się w niepewnem świetle stawiać sprawę, która wczoraj zdawała się być zupełnie ukończoną. Wczoraj Mehmed Ali był gotowym podpisać traktat, który mu niaobiecywał nic więcéj nad to, co mu jeszcze przed bitwą pod Nizib ofiarowano. Oczekiwał z zaufaniem przyjęcia tych projektów, które podług jego, zdania Sultan powinien z radością podpisać. Dziś znowu Sultan swleka i wynajduje trudności. Wczoraj Mehmed Ali gotów był oddać flotę, albo dla oszczędzenia wydatków na nią, albo też dla okazania swego umiarkowania i przyjaznych chęci. Dziś Sultan zdaje się mówić, że oddanie floty już jest za późném, i że czuje się dosyć silnym aby ją przemocą odebrać. (Reszta téj deklamacyi niezasługuje na uwagę.)

Rząd ogłasza dziś następujące telegraficzne depesze tyczące się xięcia Orleanu: »Marsylia 15 listopada. Xiąże Orleanu dziś przy nadzwyczajném zgromadzeniu ludności położył pierwszy kamień budowli w któréj znajdują się wielkie wodozbiory (*chateau d'eau*) Marsylija 16 listopada, xiąże Orleanu odbywał dziś przegląd wojska, oglądał przytém szpital, koszary i znakomitsze gmachy. Wszędzie tłoczyły się niezmierne tłumy dla widzenia J. K. Wysokości i przyjmowały go z żywemi i coraz wzrastającemi okrzykami. Wieczorem miasto dawało świetną ucztę dla xięcia w wielkim teatrze. Jednogłośne i ciągłe oznaki radości przyjęły xięcia przy wnijściu jego do sali, i odprowadziły go przy wyjściu. Marsylija 16 listopada. Xiąże Orleanu w téj chwili odjeżdża przy najpiękniejszéj pogodzie. Do ostatniéj chwili otrzymywał on najwyraźniejsze oznaki przychylności ze strony mieszkańców.

*— Dnia 21 Listopada —*

Z powodu przybycia xięcia Bordeaux do państwa papiezkiego, rząd nakazał na granicy departamentu Bar podwoić baczność. Statek rządowy krąży ciągle wzdłuż brzegów.

*— Dnia 22 Listopada —*

Po odbyciu rady w wydziale spraw zagranicznych, wszyscy ministrowie udali się około południa do Tuilleries gdzie pod przewodnictwem króla naradzali się przez kilka godzin. Podług *la Presse* przedmiotem téj narady były wiadomości nadeszłe z Wiednia względem sprawy wschodniéj.

Dzienniki tutejsze powątpiewają o prawdziwości doniesienia zamieszczonego w jednym dzienniku tulońskim, jakoby flota francuzka w Lewancie otrzymała rozkaz przezimowania w Tulonie, to albowiem mogłoby dać mniemanie, że rząd nasz tymczasowo przynajmniéj usuwa się od sprawy wschodniéj. Być może jednakże, w instrukcyach udzielonych admirałowi Lalande powiedziano, iż flota jego może na zimę wrócić do Tulonu, jeśliby przyszedł do skutku kilkakrotnie zapowiadany traktat, między portą i vice królem zawrzeć się mający.

*— Londyn 22 Listopada. —*

Podług dzienników ministeryalnych, rząd otrzymał wiadomość, że szach perski przychylił się do wszelkich żądań ze strony Anglii.

Wczoraj powszechnie głoszono, że xiąże Welington jest bardzo niebezpiecznie słaby co się jednakże nie potwierdziło, owszem na-

deszłe dziś doniesienia mówią, że xiąże zupełnie już wrócił do zdrowia, i że dziś ma zamiar wyjechać z Walmer Castle do Londynu jeśli powietrze nie będzie bardzo ostre.

Lord Brougham pracuje nad bjografią Jerzego Canninga.

Podług doniesień z Montreal, 28 października, nowy jenerał gubernator pan Poulett Thompson, przybył tam z Quebeck i dawał pierwsze publiczne posłuchanie które bardzo licznie było odwiedzane. W wyższéj Kanadzie kupcy przygotowują dla niego adres, w którym chcą się uskarżać na ciągłe wstrzymywanie wypłat gotowizny w tamtejszych bankach.

— *Dnia* 23 *Listopada.* —

Wczoraj po południu o godzinie 2 zgromadziła się rada gabinetowa, i trwała do 5. Prawie wszyscy ministrowie byli obecni. Mniemają, że przedmiotém narady, była mowa królowéj, w któréj J. K. Mość objawiła tajnéj radzie zamiar połączenia się związkiem małżeńskim w kwietniu przyszłego roku z xięciem Albertem sasko-koburskim.

— *Konstantynopol* 5 *Listopada.* —

Z głównéj kwatery nadeszły bardzo zaspokojające wiadomości. Wojska egipskie zachowywały się spokojnie, i zdawały się nie mieć żadnych nieprzyjaznych zamiarów. Kilka pozycyj, które Egipcyanie poprzednio opuścili, zostały z powodów militarnych znowu przez nich zajęte; to dało powód do pogłosek o postępowaniu naprzód Ibrahima paszy ku Sivas.

Z śmiercią niezapomnianego Mehmeda nie znikły reformy, które same tylko zdolne są sprawić odrodzenie państwa tureckiego. Duch jego żyje ciągle w mężach, wysoce zasłużonych dla ojczyzny, których sam zmarły Sultan, jako doradzców przeznaczył dla swego syna. Imiona Chozrew, Reszid, i Halil paszy, były rękojmiją trwałości rozpoczętego przez Mehmeda systemu. Ogłoszenie reskryptu sułtańskiego względem nowych ustaw administracyjnych (o którym mówiliśmy,) może być uważanem za program teraźniejszego rządu w Turcyi. Reskrypt ten wydany jest do wszystkich poddanych porty i okazuje najszczęśliwsze widoki w przyszłości, a zarazem może służyć za objaśnienie pomysłów, jakiemi ożywieni są trzej wielcy politycy, którzy stoją przy sterze rządu.

— *Nowy York* 3 *Listopada.* —

Zawieszenie wypłat gotowizny w bankach w Nowym Orleanie, postanowione tam zostało formalnie na zgromadzeniu prezesów rozmaitych banków w dniu 18 z. m., i to nie tylko dla samego Nowego Orleanu ale i dla Luisiany. Postanowienie to gruntuje potrzebę tego kroku na zawieszeniu podobnych wypłat w bankach stanów północnych i zarazem ponawia rozporządzenie jakie czyniono podczas ostatniego zamieszania a między niemi najpierwsze miejsce trzyma zdawanie co miesiąc raportów o stanie banków.

W Wirginii rozmajte wymyślają sposoby na załatwienie teraźniejszych trudności pieniężnych. Jedni chcą utrzymać wszystkie banki tak jak w r. 1837, drudzy chcą uważać ich przywileje za upadłe, znieść banki i postanowić brzęczącą monetę za jedyny środek wypłaty.

## Rozmaitości.

— Najoryginalniejsza kąpiel znajduje się w Leuk w Szwajcaryi. W wielkim pustym budynku, do którego światło z góry wchodzi, w kwadratowéj wannie mieści się do siedmdziesięciu osób znajdujących się po szyję w wodzie. Trudno tam jest rozpoznać znajomego, albowiem wszyscy kąpiący się mają szczególniejsze ubranie: szare koszule z lnu i wełny, głowę zaś obwiązują chustką. W tym kostiumie trudno damy od mężczyzn rozróżnić. W jednym obrębie jest 20 kobiet i mężczyzn, jedni rozmawiają z odwiedzającemi i inni bawią się kartami, najwięcéj zaś jest takich co jedzą i piją, mało czytających, albowiem wznosząca się para wpływa na oczy i czytać nie dozwala. W około uwijają się gospodarze, którzy wypełniają polecenia gości i przynoszą im co kto żąda, kładąc na stoliki przed każdym z kąpiących się pływające. W ten sposób kąpią się od jednéj do dziesięciu godzin dziennie.

— W Numerze 147 *Królewieckiéj Gazety*, jest następujący artykuł: O działaniu oliwy na bałwany morskie, i obejmuje nowe bardzo zadziwiające przykłady. Franklin używszy najprzód łyżkę oliwy, którą wylał w stronę wiatru i tym sposobem silny pęd morza, do zupełnéj spokojności doprowadził, następującą obszerną próbę przedsięwziął. Płynął on z niektóremi kapitanami okrętowemi i uczo-

nemi, wysłał czółno przodem a sam pomiędzy niém i brzegiem płynął, Polecił z tego statku małym otworem wylewać oliwę bezprzestannie i w skutek tego płaszczyzna morska którą ten statek przepływał była tak ślisks i gładka, że inne okręta chwytały się téj drogi i silnie trzymały się jéj śladu. Franklin podaje także następujące doniesienie niejakiego, pana Teugnagel do hrabiego Benting z dnia 15 stycznia 1770 roku:. Pod wyspami Paulus i Amsterdamem, mieliśmy burzę. Kapitan postanowił puścić się pod wiatr i ażeby wznoszeniu się bałwanów przeszkodzić, wylewać oliwę; skutek był pomyślny. Ponieważ w małéj ilości wylał, kompania okrętu straciła może przez to najwięcéj jedną konewkę oliwy. Byłem świadkiem tego zdarzenia i równie jak i inni oficerowie postanowiliśmy opis tego wypadku skreślić i własnoręcznie jego rzeczywistość potwierdzić. Doświadczenie to mówi daléj autor tego artykułu, sprawdzone zostało przez wielu uczonych, żeglarzy których sprawozdania następujący rezultat wydały. Przy rozbiciu okrętu nie prędzéj wysyłać statki ocalające, dopóki droga nie zostanie oblana oliwą, po któréj statek śmiało posuwaćby się mógł. Chociaż moc oliwy do poskromienia bałwanów morskich i utrzymania w równowadze okrętu jest dość wielką, nie jest jednakże dowiedzione czyli ta siła jest w każdym razie wystarczającą. Wydawca tego doniesienia ma w świeżéj pamięci zdarzenie rozbicia, skreślone przez jednego duńskiego kapitana okrętu, który gdy okręt rozbił się o skały, ratował się sam ze swoim garnizonem na statku, wylał beczułkę oliwy, i tym sposobem utorowawszy sobie drogę łatwo do brzegu się dostał. Należy się spodziewać, że prócz rozmaitych środków, których użyto i ten zastosowanym zostanie, który dla społeczeństwa najpiękniajsze korzyści wydać może. Czytano już wiele, że oliwę wylewają na morzu i bystrych rzekach, ażeby gładką powierzchnię wody uczynić, i aż do dna przejrzeć, którym to sposobem często rozbite okręty i stracone przedmioty wynajdowano.

*Uroczystość instalacyi.*

Grzegorz Nevill, brat hrabiego de Warwick, w dzień swojéj instalacyi na arcybiskupa w Yorku w roku 1740, dał dla szlachty, duchowieństwa i urzędników obiad na którym zużyli: 500 beczek piwa, 104 beczek wina, 1 beczkę wina z korzeniami, 18 tłustych wołów, 6 dzikich wołów, 500 cieląt, 3000 gęsi, 200 kóz, 2000 kurcząt, 4000 gołębi, 4000 zajęcy, 4000 jędyków, 200 bażantów, 500 bocianów etc, 155 półmisków ciepłych potraw, 400 zimnych 1000 półmisków lodów. — Na téj uroczystości hrabia Warwick pełnił obowiązek intendentu, hrabia Betford skarbnika: a lord Hastings kontrolera; inni panowie znakomisi pełnili również rozmaite powinności. Znajdowało się 1062 kucharzy a 515 kuchcików.

# Doniesienie Urzędowe.

*Nro* 7142.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż w dniu 9 grudnia r. b. o godzinie 10 zrana odbędzie się licytacya *in minus* w Biurach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na dostawę furażu dla koni żandarmeryi i słomy na posłanie dla milicyi pieszéj jako to dla żandarmeryi; Owsa korcy 1226 garncy 5½, siana centnarów 1569 funtów 50, słomy kłocistéj centnarów 784 funtów 75, słomy do sienników centnarów 90, dla milicyi pieszéj; Słomy kłociatej do sienników centnarów 757 funtów 80, poczynając od ceny: za korzec owsa złp. 6 gr. 20, za siana centnar złp. 2 gr. 6 a za centnar słomy złp. 1 gr. 15. Chęć zatém licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* złp. 1407 w miejscu i czasie wyżéj oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie o warunkach bliższych wiadomość odbiorą. Ostrzega się nakoniec iż do licytacyi téj tylko tutejszo-krajowi mieszkańcy przypuszczonymi być mogą.

Kraków dnia 29 listopada 1839 r.

Senator Prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*